



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1407)

207. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 28 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 67. posiedzeniu Senatu do projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone wnioskowi zgłoszonym przez panią senator Szyszkowską w czasie drugiego czytania projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Sądzę, że nie ma sensu wszczynać jakiejś ogólnej dyskusji, bo poprawki są konkretne. Wobec tego przystępujemy do poprawki pierwszej, dotyczącej drugiego akapitu. Pani senator pewnie zechce nas...

Senator Maria Szyszkowska:

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wydaje mi się, że lepiej byłoby skreślić „godności” i zostawić „narodu”. Ale jeżeli komisji bardzo by zależało na zachowaniu terminu godność, to wtedy proponowałabym dodać „godności i życia”. Ale wydaje mi się, że czasem niedopowiedzenie czegoś mocniej brzmi, stąd proponuję, żeby słowo „godność”... Istnienie i życie narodu jest jednak czymś innym niżeli jego godność. Bo można żyć, że tak powiem, upodlonym, być w sytuacji upodlonego narodu. I stąd ta propozycja.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeśli można zabrać głos, to pozwolę sobie powiedzieć, że jednak tu powinna być „godność”.

(Senator Maria Szyszkowska: To może dodajmy „życia.”)

Powstanie nie było w obronie życia, fizycznego istnienia całego narodu, z całą pewnością nie. Miało na celu obronę godności całego narodu. Życia nie. Jak można mówić, że w obronie życia, jeśli w efekcie co najmniej dwieście tysięcy ludzi je straciło, co dało się przewidzieć z góry.

(Głos z sali: Jak kamienie rzucone na szaniec.)

Senator Maria Szyszkowska:

Zgoda, ale chciałabym, żeby komisja zechciała się zastanowić, czy to sformułowanie nie jest mocniejsze bez słowa „godności”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan senator Romaszewski, który był autorem tego dopełnienia, zechciałby zabrać głos?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja osobiście bym tej godności bronił. Wyobrażałem sobie, że chodzi tutaj o godność narodu, tylko że ja bym „narodu” napisał z dużej litery.

(Senator Maria Szyszkowska: A to lepiej, tak.)

Bo to nie chodzi o jakikolwiek naród, tylko o naród konkretny.

Senator Maria Szyszkowska:

To jest świetny pomysł. Napiszmy z dużej litery „Narodu” bez „godności”. A, ze słowem „godności” i „Narodu”. Bo mi się wydawało... Ja się boję przegadania.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

...w ramach poprawek gramatycznych?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Jest to możliwe, jeżeli za zgodą komisji pani senator Szyszkowska w ten sposób zmodyfikuje swoją poprawkę. Komisja nie może już modyfikować swojej poprawki.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A może namówimy panią senator, żeby zamiast wykreślać „godność” poprawić „naród” na dużą literę? Dałoby się?

Senator Maria Szyszkowska:

Dobrze. Tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To cudownie. Dzięki, Pani Profesor.

Kto z państwa jest wobec tego za tym, żeby zmienić w drugim akapicie słowo „naród”, pisząc go z dużej litery, proszę podnieść rękę. (7)

Dziękujemy bardzo. Czyli zostawiamy godność, a dzięki pani senator będzie ładnie napisane słowo „Naród”. Bardzo za to dziękujemy.

I druga sprawa, też merytoryczna. Tu, podejrzewam, pani senator ma...

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Przewodnicząca, jeżeli można, to nie jest sprawa merytoryczna. w moim odczuciu jest to uwaga stylistyczna. Jeżeli można, zacznijmy od mojej propozycji połączenia tych dwóch akapitów, bo ich rozdzielenie jest sztuczne.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Pani Senator, przepraszam, a czy możemy iść po kolei? Chodzi o „ludność cywilną” w akapicie czwartym.)

Po kolei? Bardzo proszę. Proszę zwrócić uwagę, że w akapicie, który chcę dodać do akapitu, o którym mówi pani przewodnicząca, jest na końcu powiedziane „ludności cywilnej”. Dlatego wydawało mi się, że dwieście tysięcy osób – bo w tym momencie nie jest ważne, czy to są wojskowi, czy to jest ludność cywilna – i zrównanie z ziemią stolicy Polski... Ludność cywilną mamy w kolejnym akapicie, który pragnęłabym połączyć z akapitem, o którym w tej chwili mówimy. A tak to dwukrotnie się powtarza „ludność cywilna”.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Plus jeszcze ludność cywilna liczona na osoby.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale, Pani Senator, może jednak po kolei. Najpierw czy dwieście tysięcy... Jak było naprawdę, kto wie? Czy liczba „dwieście tysięcy” dotyczyła tylko ludności cywilnej, czy to są pełne straty, łącznie z żołnierzami?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pani Senator, tego nikt nie wie.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Maria Szyszkowska:

A czy nie wystarczy „osób”? Bo w tym wypadku przymiotnik, że to jest ludność cywilna, nie ma znaczenia.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Wtedy jakby się zapomina o poległych żołnierzach, tak?)

Tak. A dalej są wyliczeni.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Senator, co pani o tym myśli jako wnioskodawczyni?

Senator Anna Kurska:

Nie bardzo sobie wyobrażam łączenia tych dwu zdań.

(Senator Maria Szyszkowska: Nie łączyć, tylko zlikwidować akapit.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, nie, na razie mówimy o tym, czy wykreślać wyrazy „ludności cywilnej”? Zostawić tylko tekst o dwustu tysiącach osób.

(Senator Ewa Serocka: Zostawić dwieście tysięcy osób, a skreślić „ludności cywilnej”)

Senator Maria Szyszkowska:

Ze słowem „osób” mocniej brzmi. To jest moja jedyna intencja. „Osób” brzmi lepiej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Anna Kurska: Nie upieram się.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za wykreśleniem wyrazów „ludności cywilnej”? (8)
Dziękuję bardzo. I teraz jest kwestia połączenia tego.

Senator Maria Szyszkowska:

Likwidacji akapitu, tylko tyle. Nie połączenie, nie eliminacja, tylko ciągłość.
(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Żeby zrobić jeden akapit z akapitu czwartego i piątego?*)

Tak, niczego nie wykreślać, tylko zlikwidować akapit.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za połączeniem akapitów...?

Myślałam, że tu chodzi o połączenie... A to nie, bo te dwa to rzeczywiście...

(*Senator Maria Szyszkowska: Nie, nie, to tylko forma zapisu.*)

Pani senator Kurska.

(*Senator Anna Kurska: Że co? Że byłoby jednym ciągiem?*)

(*Senator Maria Szyszkowska: Tak, tylko to.*)

(*Senator Anna Kurska: Potępia... i wyraża wdzięczność.*)

Nie, nie, Pani Senator, to jest nieporozumienie. Czy pani chce łączyć akapit, który się zaczyna słowem „osamotnienie” z następnym? Czy „Senat” i „Senat”, te dwa? Bo o ile te dwa pierwsze byłabym gotowa połączyć, to ostatniego i przedostatniego nie.

Senator Maria Szyszkowska:

Jeżeli można, to proponuję tylko to, żeby tu... (*wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

No dobrze, czyli akapit zaczynający się od słowa „Osamotnienie” i następny akapit, zaczynający się od słowa „Senat”, łączyć? Czwarty i piąty akapit, dobrze.

(*Senator Anna Kurska: Czyli akapit „Osamotnienie” z akapitem „Senat”.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: A potem potępienie niemieckich okupantów i innych – wszystko. To akurat...*)

Czyli po „zrównaniu z ziemią stolicy Polski” następowałoby zdanie „Senat RP potępia niemieckich okupantów...”

Kto z państwa jest za takim połączeniem, proszę podnieść rękę. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Czyli musimy zapisać, że pani senator zmodyfikowała pierwszą poprawkę, tak? Dobrze. Gratulujemy sukcesu.

(*Senator Maria Szyszkowska: Bardzo dziękuję. Naprawdę chodziło mi o... Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego sprawozdawczynią zostaje, jak rozumiem, nadal pani senator Kur-ska. Chyba wyczerpaliśmy porządek...

Pani senator Sienkiewicz, bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Chciałabym zgłosić wniosek, żeby wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, zaplanowane na 30 lipca na godzinę 9.00, w sprawie dorobku zespołu powołanego do przygotowania projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich odbyło się jutro w pół godziny – ewentualnie, gdyby wola państwa była taka, w godzinę – po zakończeniu obrad Senatu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy ktoś z państwa jest przeciwny? Nie. Czyli w pół godziny...

Pani senator Szyszkowska, proszę.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Przewodnicząca, mam następujące pytanie. Na to posiedzenie jest zaproszonych kilka osób z zewnątrz. Kto i kiedy zawiadomi te osoby i jak się w przybliżeniu określi porę? Bo część osób już brała urlopy na piątek, wiedząc o tym, że to będzie w piątek. Ja sama dowiaduję się o tym pięć minut wcześniej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jest to pewien problem, ale myślę, że do pokonania. To są chyba głównie osoby z Warszawy, prawda? Czy nie? Tak, osoby z Warszawy.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Nikt z nas, otrzymując zawiadomienie o posiedzeniu Senatu zaplanowanym na 28, 29 i 30 lipca, nie przewidywał, że z porządku obrad zostanie wycofanych kilka dużych ustaw, między innymi ustawa o dodatkach mieszkaniowych, jak również nie spodziewał się, że przebieg dyskusji będzie taki, iż znacznie skróci przebieg obrad. Dlatego też ze względu na gości, których można w XXI w. poinformować za pomocą telefonów, faksów, e-maili, komórek itd., nie będziemy trzymać się terminu 30 lipca – przepraszam, użyłam niepotrzebnie liczby mnogiej „nie będziemy” – niewskazane by to było. Tym bardziej że 5 i 6 sierpnia wielu z nas zjeżdża na dwudniowe – od 9.00 do nieskończoności – obrady związane z ustawą o świadczeniach zdrowotnych. Podtrzymuję zatem swój wniosek o to, by posiedzenie odbyło się jutro. Wiem, że sekretariat Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia usiłował nawiązać kontakt z zaproszonymi gośćmi uprzedzając, że może tak się zdarzyć. Niezwykle ważny jest głos partnerów społecznych, niezwykle ważny jest udział i głos gości, ale w rezultacie decyzje będą podejmowali senatorowie.

(*Senator Ewa Serocka: Która z komisji zawiadomiłaby zaproszone osoby?*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Myślę, że wiodąca jest tu Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia.)

(*Senator Krystyna Sienkiewicz:* Tak, do dziewiętnastu osób Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozsyłała zaproszenia.)

(*Senator Ewa Serocka:* Ale która komisja zawiadomi teraz? Też komisja zdrowia, tak?)

Myślę, że musimy się zastanowić, kiedy mniej więcej to będzie, żeby ich uprzedzić.

(*Senator Ewa Serocka:* Podejrzewam, że około 12.00.)

Zaczynamy jutro o 9.00.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie ma wiele, myśmy przegłosowali większość. Rzecznik, powiedzmy, półtorej godziny, nie sędzę, żeby był dłużej, bo ludzie nie mają chyba specjalnego zapалу. To byłaby godzina 10.30. Myślę, że można powiedzieć, iż mniej więcej 12.00, 12.30, i prosić, żeby byli w pogotowiu i czekali na informację, albo żeby przyszli do barku na herbatę czy do biblioteki.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Są konwencje, gdzie są pojedyncze głosowania. Pięć głosowań i co więcej zostało do głosowania? Głosowanie nie będzie trwało nawet godziny, powiedzmy, że w sumie posiedzenie będzie trwało trzy godziny. Możemy śmiało powiedzieć, że około 12.00.

(*Głosy z sali:* Tak jest.)

Może się rozpętać dyskusja na temat pedofilii przy okazji wystąpienia rzecznika praw dziecka. Może być okazja do tego, żeby pytać, co z Samsonem, co w ogóle z pedofilami, co z ustawą sejmową, bo jest tam jakaś szykowana. Czyli możemy powiedzieć, że się umawiamy w samo południe. Jeśli skończymy wcześniej, to poczekamy. Albo oni poczekają na nas, albo my trochę na nich. Damy sobie komunikat, że pół godziny po zakończeniu, bo jednak chyba trzeba mieć na to trochę czasu.

**Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności
Bogumiła Cichońska:**

Przepraszam bardzo, ponieważ to będzie nadal pierwsze czytanie, musimy zawiadomić wszystkich senatorów, wobec tego komunikat musi być zaraz po ogłoszeniu zakończenia obrad. Trzeba zawiadomić stu senatorów, bo może ktoś jeszcze będzie tym zainteresowany. Oczywiście rozumiem, że oprócz partnerów społecznych będzie zawiadomione Ministerstwo Sprawiedliwości, tak?

Przepraszam, czy wszyscy państwo wzięli materiały, żeby się ewentualnie zapoznać z nimi przed jutrzejszym posiedzeniem?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo państwu.

Zamykam posiedzenie.

Życzę miłego wieczoru.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 46*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851